

Analog, Inna

Za moim oknem jeszcze noc
Za twoim wstaje świt
Choć w naszych głowach inne światy
Lubimy trochę się
Dlaczego czasem więc
zapomnieć musisz się
Tysiące niepotrzebnych zdań,
przez słowa dzielisz mnie
Nie porównuj się
Nie oceniaj mnie
Przecież Ty to nie ja
Ty to nie ja
Każde z nas ma prawo
Na swój własny świat
Przecież Ty to nie ja
Ty to nie ja
Nie wiesz skąd przychodzę
I dokąd iść (mam)
Przecież Ty to nie ja
Ty to nie ja
Tak wiele masek każdy z nas
Na co dzień nosi, wiem
Tak dużo pożyczonych słów
Bezwiednie mówisz też
Rozumiem zawsze sens
Choć z oczu płyną łzy
Niesprawiedliwych sądów wciąż
przybywa; lecz to nie świat jest zły
Nie porównuj się...